



# WIECZÓR JANA PAWŁA II

Spotkanie w rodzinach i kościołach

wrzesień 2012

87

**GŁOS PAPIEŻA:** (*nagranie* – Gdańsk 12.06.1987) „Ta moc, która płynie z Chrystusa, która zawiera się w Ewangelii, jest potrzebna, aby od siebie wymagać, by postępowaniem waszym nie kierowała chęć zaspokojenia własnych pragnień za wszelką cenę, ale poczucie powinności: spełniam to, co jest słuszne, co jest moim powołaniem, co jest moim zadaniem. [...] Wbrew wszystkim mirażom ułatwionego życia musicie od siebie wymagać. To znaczy właśnie "więcej być"”.

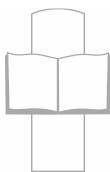
Zapalenie świecy i „Apel Jasnogórski”.

## ABY „BARDZIEJ BYĆ”

**PROWADZĄCY:** Początek roku szkolnego to dla całej rodziny nowy start. Trzeba tak jak ewangeliczny młodzieniec przybiec do Chrystusa i zapytać: „Nauczycielu dobry, co mamy czynić...?”. I nawet jeśli czujemy się „w porządku”, bo przecież nie zabijamy i nie kradniemy, możemy usłyszeć zaskakującą i wymagającą odpowiedź. Bo Chrystus chce dla nas czegoś więcej. Spotykamy się w ten wieczór, prosząc, by bł. Jan Paweł II pomógł nam kształtować sumienie i pójść za wezwaniem Jezusa. Zbieramy się jako Kościół: tworzymy dom, w którym słowo Chrystusa może w nas zapaść głęboko, i w którym znajdujemy oparcie i pomoc, aby je wypełnić. Powierzmy się Matce Bożej, by nasza modlitwa była pełna żywej wiary.

**WSZYSCY:** Odmawiają „Pod Twoją obronę” i śpiewają pieśń, np. *O Pani, ufność nasza* lub *Niech nas ogarnie łaska, Panie, Twa*.

## JAN PAWEŁ II - NAUCZYCIEL PRAWDY



**LEKTOR:** Z Ewangelii św. Marka: „Przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, pytał Go: Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne? Jezus mu rzekł: Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. Znasz przykazania: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę. On Mu rzekł: Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości. Wtedy Jezus spojrział z miłością na niego i rzekł mu: Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną. Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości”. (Mk 10,17-22)

**PROWADZĄCY:** Młodzieniec biegnie do Jezusa. Słyszy jednak słowa, których się nie spodziewał, i odchodzi smutny. Słuchając uważnie nauczania Ojca Świętego, może

i my doznamy smutku. Nie zawsze mamy ochotę słuchać o tym, że trzeba od samych siebie wymagać, że przykazania nadal obowiązują, że miłość ich nie anuluje, ale raczej potrzebuje, bo stoją na straży miłości. Pan Jezus chce dla nas wciąż „czegoś więcej”, Ojciec Święty pragnie nas pociągnąć do tego, by „bardziej być”, a my? Czy żywe jest w nas pragnienie, by „bardziej być”, nawet kosztem „więcej mieć”? Czy w trosce o to, „ile mam”, nie niszczyć swej godności, swej relacji z Panem Bogiem, z ludźmi?

**LEKTOR:** Z homilii podczas Liturgii słowa (Gdańsk 12 czerwca 1987 – *nagranie*): „Młody człowiek pyta Chrystusa: "Co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?". W odpowiedzi Ten, którego młodzieniec nazwał "nauczycielem dobrym", wskazuje mu na przykazania Boże. "Znasz przykazania: nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, czyli bądź prawdomówny, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę". Przykazania Boże. Dekalog. Znamy je dobrze. Umiemy na pamięć - i często powtarzamy. Przemawiają one do każdego człowieka bezpośrednią oczywistością prawdy w nich zawartej. Przykazania te nadał Bóg ludowi Starego Przymierza za pośrednictwem Mojżesza, ale równocześnie nawet i bez tego nadania są one wypisane "w sercu" człowieka. Nadanie tych przykazań ze strony Boga jest poniekąd potwierdzeniem ich obecności w świadomości moralnej człowieka. Zarazem wzmocnieniem mocy ich zobowiązania w sumieniu każdego. W ten sposób znajdujemy się w samym centrum sprawy, której na imię: człowiek. Człowiek: każdy i każda z was”.

**WSZYSCY:** Trwają przez chwilę w ciszy.

**LEKTOR:** (*nagranie – cd.*): „Mówi się słusznie o prawach człowieka. Podkreśla się, zwłaszcza w naszej epoce, znaczenie tych praw. Nie można jednakże zapomnieć, że prawa człowieka są po to, ażeby każdy miał przestrzeń potrzebną do spełniania swoich zadań i powinności. Ażeby w ten sposób mógł się rozwijać. Mógł stawać się bardziej człowiekiem. Prawa człowieka muszą być podstawą tej moralnej mocy, którą człowiek osiąga przez wierność prawdzie i powinności. Przez wierność prawemu sumieniu. Owszem, przez wierność Bożym przykazaniom, tak jak o tym mowa w rozmowie Chrystusa z młodzieńcem. Chodzi bowiem o wartości trwałe i niezienne. [...] Chłopiec, dziewczyna, którzy nauczą się obcować z Bogiem na gruncie wewnętrznej prawdy swego sumienia, są mocni. Mogą stawić czoło przeróżnym sytuacjom, nawet bardzo trudnym”.

**WSZYSCY:** Trwają przez chwilę w ciszy.

**LEKTOR:** (*nagranie – cd.*): „Młodzieniec z Ewangelii miał bardzo jasny pogląd na zasady, wedle których winno się budować ludzkie życie. A jednak i on w pewnym momencie nie zdołał przekroczyć progu swoich uwarunkowań. Kiedy Chrystus, zwracając się do niego z miłością, powiedział: "pójdź za Mną" - nie poszedł. Nie poszedł, ponieważ "miał majątności wiele". Pragnienie, aby zachować to wszystko, co miał, przeszkodziło mu. Pragnienie, ażeby "mieć", ażeby "więcej mieć", przeszkodziło mu w tym, aby "bardziej być". Droga bowiem, jaką wskazywał Chrystus, do tego prowadziła: ażeby "bardziej być"! Zawsze do tego prowadzą wskazania Ewangelii. [...] Nigdy samo "więcej mieć" nie może zwyciężyć. Bo wtedy człowiek może przegrać rzecz najcenniejszą: swoje człowieczeństwo, swoje sumienie, swoją godność”.

**WSZYSCY:** Trwają przez chwilę w ciszy.

**LEKTOR:** (*nagranie – cd.*): „Młody rozmówca Chrystusa "odszedł" i "odszedł smutny". Dlaczego smutny? Może zdawał sobie sprawę z tego, jak wiele traci. Istotnie. Tracił ogromnie wiele. Gdyby został z Chrystusem, tak jak apostołowie, byłby się doczekał dnia jerozolimskiej Paschy. Byłby się doczekał krzyża na Golgocie, ale potem i zmartwychwstania. I zstąpienia Ducha Świętego. Byłby się doczekał tej przedziwnej przemiany, jakiej w dniu Pięćdziesiątnicy dostąpili apostołowie. Stali się nowymi ludźmi. Osiągnęli wewnętrzną moc prawdy i miłości. Gdyby został przy Chrystusie ów młody człowiek, byłby się przekonał o tym, że On - Nauczyciel i Mistrz - "umiłowawszy swoich... do końca ich umiłował". I właśnie przez tę miłość "do końca" "dał im moc, aby się stali synami Bożymi". Oni - ludzie. Zwyczajni, słabi ludzie”.

**WSZYSCY:** Trwają przez chwilę w ciszy.

**LEKTOR:** Z przemówienia podczas Apelu Jasnogórskiego (Częstochowa 12 czerwca 1987 – *nagranie*): „Maryjo, Królowo Polski, bądź z nami, czuwal nad każdym człowiekiem, nad każdą kobietą i nad każdym mężczyzną, nad każdym dzieckiem już poczętym w łonie matki! Czuwal! Czuwal nad każdym sumieniem. I ucz nas czuwać! Ucz czuwać wszystkie sumienia na tej ziemi ojczystej. Niech nie poddają się słabości! Niech nie ulegają łatwo! Niech nie stają się winni straszliwych grzechów. Niech żyją ze świadomością wszystkich Bożych przykazań”.

**WSZYSCY:** Śpiewają pieśń, np. *Pan jest mocą swojego ludu*.

**PROWADZĄCY:** Pomódlmy się, rozważając III. tajemnicę światła: Pan Jezus naucza o Królestwie i wzywa do nawrócenia. Jakie słowa kieruje dziś do mnie? Prośmy Matkę Bożą, byśmy usłyszeli słowo Jezusa i odpowiedzieli na nie całym sercem.

**WSZYSCY:** Odmawiają dziesiątek różańca. Następnie śpiewają pieśń, np. *Nie lekajcie się* lub *Niech miłość Twoja Panie strzeże mnie*.

## JAN PAWEŁ II - APOSTOŁ POJEDNANIA



**PROWADZĄCY:** Ojciec Święty wskazuje na zagrożenia relatywizmu i rozchwiania zasad, na pokusę ucieczki. Jakże często przeszkodą w pojednaniu jest strach, niepewność, brak tożsamości: człowiek nie wie, kim jest, więc boi się drugiego i nie ma odwagi wyjść mu naprzeciw. Do pojednania potrzeba mocy sumienia, mocy łaski.

**LEKTOR:** (Gdańsk 12 czerwca 1987, *nagranie – cd.*): „Zagrożeniem jest klimat relatywizmu. Zagrożeniem jest rozchwianie zasad i prawd, na których buduje się godność i rozwój człowieka. Zagrożeniem jest sączenie opinii i poglądów, które temu rozchwianiu służą. Aktualne są tu słowa kardynała Newmana, że potrzeba "ludzi, którzy znają swoją religię i którzy ją zgłębiają; którzy dokładnie wiedzą, jaka jest ich pozycja; którzy są świadomi tego, w co wierzą, a w co nie; którzy tak dobrze znają swoje *Credo*, że potrafią z niego zdać sprawę; którzy do tego stopnia poznali historię, że umieją jej bronić”.

**WSZYSCY:** Trwają przez chwilę w ciszy.

**LEKTOR:** (*nagranie – cd.*): „Ta moc ducha, moc sumień i serc, moc łaski i charakterów, jest szczególnie nieodzowna w tym naszym pokoleniu. Ta moc jest potrzebna,

aby nie ulec pokusie rezygnacji, obojętności, zwątpienia czy wewnętrznej, jak to się mówi, emigracji; pokusie wielorakiej ucieczki od świata, od społeczeństwa, od życia, także ucieczki w znaczeniu dosłownym - opuszczania Ojczyzny; pokusie beznadziejności, która prowadzi do samozniszczenia własnej osobowości, własnego człowieczeństwa poprzez alkoholizm, narkomanię, nadużycia seksualne, szukanie doznań, wyżywanie się w sektach czy innych związkach, które są tak obce kulturze, tradycji i duchowi naszego narodu. Ta moc jest potrzebna, ażeby umieć samemu docierać do źródeł poznania prawdziwej nauki Chrystusa i Kościoła, zwłaszcza wtedy, gdy na różne sposoby usiłuje się was przekonać, że to, co "naukowe" i "postępowe" zaprzecza Ewangelii, gdy ofiarowuje się wam wyzwolenie i zbawienie bez Boga, czy nawet wbrew Bogu. Ta moc jest potrzebna, by żyć we wspólnocie Kościoła, współtworzyć środowiska oparte na akceptacji Chrystusa-Prawdy, by dzielić się ze wspólnotą swoim bogactwem, a także swoimi poszukiwaniami. Tyle jest serc, tyle jest serc, które czekają na Ewangelię. Ta moc potrzebna jest, by żyć na co dzień odważnie, także w sytuacji obiektywnie trudnej, aby dochować wierności sumieniu w studiach, w pracy zawodowej, by nie ulec modnemu dziś konformizmowi, by nie milczeć, gdy drugiemu dzieje się krzywda, ale mieć odwagę wyrażenia słusznego sprzeciwu i podjęcia obrony. "Więcej być". Dzisiejsze "więcej być" młodego człowieka to odwaga trwania pełnego inicjatywy - nie możecie z tego zrezygnować, od tego zależy przyszłość każdego i wszystkich - trwania pulsującego świadectwa wiary i nadziei. "Więcej być" to na pewno nie ucieczka od trudnej sytuacji".

**WSZYSCY:** Można zaśpiewać pieśń, np. *Panie, światło miłości Twej świeci* lub *Serce wielkie nam daj*.

**PROWADZĄCY:** Prośmy Ducha Świętego o moc sumienia i serca.

**Wszyscy:** Trwają przez chwilę w ciszy. Następnie śpiewają *Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi*. Śpiew powtarza się po każdej prośbie.

**LEKTORZY:**

- Duchu Święty, potrzebujemy Twej mocy, by samemu docierać do źródeł poznania prawdziwej nauki Chrystusa i Kościoła. Prosimy: przyjdź, Duchu Święty!
- Duchu Święty, potrzebujemy Twej mocy, by nie uciekać w pokusę obojętności i zniechęcenia, które zamykają nas na innych. Prosimy: przyjdź, Duchu Święty!
- Duchu Święty, potrzebujemy Twej mocy, by nie milczeć, gdy drugiemu dzieje się krzywda. Przyjdź, Duchu Święty!
- Duchu Święty, potrzebujemy Twej mocy, by żyć na co dzień odważnie, także w sytuacji obiektywnie trudnej. Prosimy: przyjdź, Duchu Święty!

**WSZYSCY:** Odmawiają modlitwę „Ojcze nasz”, śpiewają pieśń, np. *Abba, Ojcze* lub pieśń do bł. Jana Pawła II.

Następuje błogosławieństwo (jeśli jest kapłan) lub znak krzyża i śpiew: *Barka*.

s. Agnieszka Koteja, albertynka

Niniejsze pomoce redagowane są w Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się!”. Adres redakcji: [www.wieczoryjp2.adoremus.pl](http://www.wieczoryjp2.adoremus.pl) Wydawnictwo: [wydawnictwo@stanislawbm.pl](mailto:wydawnictwo@stanislawbm.pl)